DZIEŃ WARSZAWY

POPOŁUDNIOWE PISMO CODZIENNE

ROK IV — DZIŚ 2 STRONY — Warszawa, niedziela, dn. 20.8.1944 r. — NR. 1025

Według doniesień niemieckich

WOJSKA SOWIECKIE ROZPOCZĘŁY OFENSYWĘ NA WARSZAWĘ

WARSZAWA.20.8.44./PAT/. Wczorajszy wieczorny komunikat niemieckiej kwatery głównej doniósł: "Na północo-zachód od Warszawy przystąpił nieprzyjaciel do spodziewanej ofensywy na szerokim froncie. Ofensywa wspierana jest formacjami lotnictwa bojowego i szturmowego".

LONDYN.20.8.44./Ag.Serwis/. Wczorajszy wieczorny komunikat sowiecki donosi o sukcesach na północo-wschód od Warszawy i w rejonie Sandomierza. Trzy dywizje niemieckie, otoczone przez Rosjan na zachodnim brzegu Wisły, stoją w obliczu unicestwienia. Przeciwuderzenia niemieckie w rejonie Pragi były bezowocne.

Niemcy w północnej Litwie toczą gwałtowną bitwę pod Szawlami celem przedarcia się przez kordon wojsk rosyjskich do swych głównych sił, otoczonych na Łotwie i w Estonii. Siły te są nadal rozbijane przez Rosjan.

Znakomity publicysta angielski W.H. Steed, którego opinie wyrażają poglądy prem. Churchilla w swym ostatnim sprawozdaniu radiowym o sytuacji międzynarodowej, powiedział o walce W-wy: "Wskutek jakichś zupełnie niezrozumiałych powodów lub nieporozumień pozwolono na to, aby Warszawa pozostawiona została samotna w walce i bez pomocy. Pomocy tej Polakom udzielić musimy jak najśpieszniej i w jaknajwiększej ilości, w postaci broni, amunicji i osłony lotniczej. Żołnierzy polskiej A.K. świat musi uznać za regularnych żołnierzy współwalczących, w przeciwnym bowiem razie dojść może do tego, że z chwilą oswobodzenia Warszawy – oswobodzone będą same groby i zgliszcza".

WYKURZAMY NIEMCÓW Z "PASTY"

Wyniosły gmach "PASTY", który góruje nad rejonem ul. Wielkiej i Zielnej był od początku powstania obsadzony przez załogę niemiecką, która usadowiwszy się na najwyższych piętrach raziła nas stale ogniem ciężkich karabinów maszynowych. Wypady naszych oddziałów dochodziły do drugiego i trzeciego piętra, dalej jednak posunąć się nie było można. Załoga "PASTY" utrzymywała łączność z Ogrodem Saskim, skąd otrzymywała amunicję i żywność. Luzowano nawet co parę dni jej załogę.

Władze powstańcze postanowiły wreszcie gmach "PASTY" podpalić, aby wykurzyć stamtąd Niemców. Stało się to nocy ostatniej. Nad drapaczem telefonicznym unoszą się gęste chmury dymu i raz po raz jawią się ogniste języki. Sztandar hitlerowski nie długo już będzie powiewać na "PAŚCIE".

Masakra zdziesiątkowanej armii gen. Kluge

AMERYKANIE NA PRZEDMIEŚCIACH PARYŻA

Resztki rozbitej 7-ej armii niemieckiej spychane są na coraz węższy teren. Uciekające w popłochu oddziały niemieckie są likwidowane systematycznie i znajdują się pod nieustannym ogniem artylerii i lotnictwa. Cyfry strat niemieckich w materiale i sprzęcie sięgają zawrotnych wyżyn.

Korespondenci krajów neutralnych donieśli wczoraj wieczorem, że Amerykanie dotarli już do Paryża. 3 kolumny zmotoryzowane torują sobie drogę przez przedmieścia stolicy Francji. Wg. prowizorycznych obliczeń straty niemieckie w płn. Francji przekraczają 400.000 ludzi. Na południu jedne kolumny pancerne atakują Tulon, a inne ominęły go i zbliżają się do Marsylii. Na prawym skrzydle uderzenie kieruje się na Grenoble. Do niewoli wzięto już ponad 10.000 Niemców. Sprzymierzeni stracili 800 żołnierzy. 9 lotniskowców, zakotwiczonych u wybrzeży, wysyła nieustannie samoloty bombardujące nad pola walk.

Oddziały Macqui zdobyły stolicę Górnej Sabaudii Annecy. Garnizony niemieckie kilku większych miast tego departamentu proszą o zawieszenie broni. Oddziały francuskie opanowały znaczną część Vichy. Policja w rejonie Paryża przeszła na stronę patriotów.

ARMIA KRAJOWA ZAMKNĘŁA NIEMCÓW W WARSZAWIE JAK W KLESZCZACH

Mimowolny hołd "Völkischer Beobachter" dla walczącej stolicy

LONDYN.20.8.44./Ag.Serwis/. W/g informacji, odebranych w sobotę z warszawskiej radiostacji "Błyskawica", dowódca A.K. stwierdził, że dzięki nieprzerwanej polskiej akcji zaczepnej nieprzyjaciel znajduje się w kleszczach. Niemcy, zablokowani w kilku rejonach, ~~nie~~ mają już broni ani żywności. Około 200 czołgów, niektóre pułki piechoty i szereg baterii artylerii nie może wydostać się z Warszawy na zachód.

Wszystkie ataki niemieckie w Warszawie zostały wczoraj odparte. W jednej z dzielnic Warszawy weszły do walki nowe oddziały leśne, które przybyły na wezwanie gen.Bora. Przyniosły one wydatną pomoc w działaniach. Oddziały te są doskonale uzbrojone. O działaniach silnej partyzantki meldują również z rejonu Łaski-Łomianki. Jak doniosła dzisiejsza prasa wojskowa, w okolicach Warszawy oddziały nasze zostały znowu zasilone zrzutami broni i sprzętu.

Niemcy wprowadzili na front warszawski jeszcze jeden rodzaj broni. Kiedy zawiodły inne sposoby terroryzowania Polaków, a do walki wręcz Niemcy nadal nie przejawiają żadnej ochoty, zaczęto posługiwać się t.zw."goliatami". Są to miniaturowe czołgi wielkości mniej więcej 3 metrów. "Goliat" kierowany jest drogą radiową przez czołg macierzysty, znajdujący się w bezpiecznej dla niego odległości i działa bez załogi. Gdy go czołg macierzysty rozładuje - "goliat" wybucha. Ten "rewelacyjny" wynalazek niemiecki, który zawiódł już w czasie używania go na innych frontach, nie przysporzy Niemcom sukcesów i w Warszawie.

W korespondencji z W-wy "Völkischer Beobachter" przyznał, że Armia Krajowa odniosła sukcesy i że Niemcy używają do walki z polskimi oddziałami bombowców. Sprawozdawca niemiecki z prawdziwą wściekłością stwierdza, że Polacy nie chcą poddać się, choć domy stoją w płomieniach lub walą się w gruzy. Radio londyńskie nazywa tę korespondencję niemieckim hołdem dla walczącej Warszawy.

Niemcy, odcięci w Komendzie Policji na Krak.Przedmieściu Nr.1, wykazują minimalną aktywność. Nawet w czasie, gdy inne oddziały niemieckie podejmują w bliskiej odległości jakieś akcje bojowe, Niemcy w Komendzie siedzą cicho.

Oddziały niemieckie, zamknięte w Ogrodzie Saskim, otrzymały wczoraj żywność drogą lotniczą.

Działania naszych oddziałów, podjęte od strony ul.Polnej, doprowadziły do opanowania przyległej części Pola Mokotowskiego.

Filtry przy ul.Filtrowej pozostają w naszych rękach, natomiast wskutek silnego natarcia niemieckiego utracono pewną część stanu posiadania w rejonie Politechniki. Opuszczane budynki pozostawiono w płomieniach.

Wczorajszy poranny atak niemiecki z okolic B.G.K. w kierunku Dworca Głównego został przez polskie oddziały zlikwidowany. Barykada w Al.Sikorskiego w pobliżu ul.Kruczej jest systematycznie niszczona przez Niemców w ciągu dnia, a w nocy odbudowywana przez nasze oddziały. Niemcy z B.G.K. nadal polują na przechodniów.

Na dalekim Mokotowie

Górny Mokotów znajduje się w rękach polskich aż do ul.Narbutta, istnieje jednak kilka punktów niemieckiego oporu: klasztor Dominikanów na Służewcu, posterunek żandarmerii na ul.Dworkowej i szkoła na rogu Narbutta i Kazimierzowskiej. Służewiec i szpital Elżbietanek w rękach A.K. Wzięto tam dużo broni i jeńców. Na terenie szpitala działa Komitet Obywatelski, zajmujący się przede wszystkim akcją charytatywną.

W częściach Mokotowa, opanowanych przez Niemców, po okresie straszliwego terroru, nastał obecnie spokój. Sklepy są przeważnie otwarte. Owoce, jarzyny w dostatecznych ilościach.

NIEMCY TOPIĄ WŁASNE OKRĘTY

LONDYN.20.8.44./Ag.Serwis/. Z nad granicy francusko-hiszpańskiej nadchodzą wiadomości, że załogi niemieckich okrętów wojennych i statków handlowych, zakotwiczonych w portach południowo-zachodniej Francji, zatapiają je. M.in. w Zatoce Biskajskiej i u ujścia Gironde'y zatopione zostały ścigacze, okręty pomocnicze dla okrętów podwodnych, okręty podwodne, trawlery i wiele statków towarowych żeglugi przybrzeżnej.

Gruzini na barykadach

W rejonie Powiśla operuje wespół z oddziałami A.K. oddział Gruzinów, złożony z dawnych jeńców sowieckich i członków kolonii gruzińskiej w Warszawie. Dowódcą oddziału jest kpt.wojsk sowieckich Russjaszwili, współpracujący już przed wybuchem powstania z polskimi organizacjami konspiracyjnymi. W ramach polskiej akcji bojowej w Warszawie walczy również specjalny oddział Słowaków.

@@